

Ministerstwo Sprawiedliwości zawiesza program obowiązkowego nagrywania rozpraw. Zdaniem ministerstwa jest zbyt drogi i nieefektywny. Min. Cwiakalski twierdzi, że wystarczy jak zaprotokołuje protokolant a uczestnik będzie to mógł sprawdzić na komputerze. Zdumiewa fakt, że mówi to były adwokat, uznany profesor prawa karnego i zarazem Minister Sprawiedliwości w jednej osobie. Dotychczas nie krytykowaliśmy Z. Cwiakalskiego, poza decyzjami personalnymi, jednak ta decyzja jest decyzją **skandaliczną**.

Prawo do nagrywania rozpraw przez jej uczestników to **podstawowy** postulat Stowarzyszenia. I nie chodzi tutaj wyłącznie o nagrywanie przez Sąd ale zgodne z prawem nagrywanie **przez uczestnika i na jego wniosek**

rozprawy, po to aby mogło ono stanowić dowód fałszowanej treści protokołów rozpraw ustawianych pod wyrok. Drugi powód: to nagrywanie **wymusza**

kontrolę nad właściwymi zachowaniami oskarżonego, świadka, adwokata, prokuratora i Sądu. Wprowadzone bowiem sądowe komputery zamiast maszyn do pisania o ironio umożliwiły Sądowi po rozprawie zmianę treści protokołu rozprawy poprzez dopisywanie lub usuwanie faktycznych zeznań, co było

nie

do udowodnienia. Sądy

odmawiają

także prostowania protokołu na wniosek strony a nieprawdziwą treść potwierdzali prokurator i protokolant (patrz. np. ASR Monika Lisowska, SSR Anna Zgierska - Kuropatwa). Jesteśmy w posiadaniu postanowienia SSR Anna Zgierska - Kuropatwa oraz prok. B. Dyląg z Prok. Rej. w Cieszynie, którzy wręcz piszą: o treści protokołu

decyduje

Przewodniczący a zwyczajem w RP jest streszczanie (dop. nasz oszukiwanie)protokołou rozprawy. Takie zachowania są zapisane w protokołach i postanowieniach, co dowodzi, że wg sędziów RP to nie faktyczny przebieg rozprawy decyduje o treści protokołu a wola przewodniczącego. Zaś w przypadku rozpraw apelacyjnych wogóle

zaniechano

protokolowania treści mowy stron, co powoduje całkowitą dowolność w wyrokowaniu. Takie zachowanie Sądu jest

nagminne.

Fakty takie istniały i to nazbyt często. Sądowy protokół rozprawy jako

jedyny

nie podpisuje uczestnik ani osoba składająca zeznania. Jest to wyjątek, bowiem na Policji i w Prokuraturze taki protokół świadek i inne osoby składające zeznania

zawsze

podpisują. Jeżeli dojdzie do faktycznego zabronienia nagrywania rozpraw, to znaczy że wbrew składanej woli Ministra Cwiąkowskiego wracamy do

białoruskiego

sposobu prowadzenia rozpraw, co będzie

skandalem !!!

W tej sprawie rację miał Min. Ziobro, choć poza

obietnicami

prawa do nagrywania rozpraw

nie

ustanowił a mógł to zrobić !!!